

Sygn. akt I A Ca 1020/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter (spr.) SO del. Andrzej Kordowski
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **C. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 września 2017 r. sygn. akt I C 506/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanej C. O. na rzecz powoda A. S. kwotę 178.200 (sto siedemdziesiąt osiem tysięcy dwieście) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach adwokatowi M. D. (1) kwotę 2.700 zł, powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, żądał zasądzenia od pozwanej C. O. na swoją rzecz kwoty 178.200,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. 21 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według spisu kosztów, a w przypadku jego braku według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że będąc w związku konkubenckim z pozwaną, dokonał kosztem swojego majątku na jej majątek nakładów w kwocie 210.280,00 zł w postaci środków pieniężnych na zakup i remont przez pozwaną lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w E.. W oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu domagał się rozliczenia tych nakładów, mając na względzie zużycie i aktualny spadek wartości rynkowej ruchomości i nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew, C. O. wniosła o oddalenie powództwa, zaś pełnomocnik ustanowiony z urzędu do reprezentowania w niniejszej sprawie pozwanej domagał się przyznania na jego rzecz kosztów zastępstwa nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.100,- (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), zaś w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II). Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami (pkt III) i odstąpił od obciążania stron brakującymi kosztami sądowymi (pkt IV). Nadto nakazał wypłacić adw. M. D. (1) ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 3.600,- (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od marca 1997 r. do listopada 2011 r. A. S. mieszkał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (okolicość bezsporna). W okresie od 2001 r. do 2014 r. A. S. pozostawał w związku konkubenckim z C. O.. W tym czasie strony początkowo mieszkały razem w USA, wspólnie ponosiły koszty związane z opłacaniem czynszu i rachunków, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Planowały wspólną przyszłość w Polsce. Strony posiadały przy tym w USA oddzielne konta bankowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że C. O. w trakcie pobytu w USA była osobą aktywną zawodowo, a jej dochody były na porównywalnym poziomie, jak dochody A. S.. C. O. pracowała jako opiekunka do dzieci i sprzątaczką. Osiągała dochód w wysokości ok. 800-900 USD tygodniowo. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż A. S. pracował w USA jako robotnik budowlany.

W 2000 r. A. S. uległ w pracy wypadkowi, w wyniku którego uszkodził palec i w związku z tym przez kilka miesięcy pozostawał bez pracy. Następnie w 2005 r. A. S. przeszedł operację biodra. W czasie jego leczenia i rehabilitacji A. S. przez około roku czasu nie uzyskiwał dochodów. W tym czasie rachunki za mieszkanie, bieżące utrzymanie, pomoc, opiekę, pranie, gotowanie zapewniała mu C. O.. Zdarzało się też, że A. S. miał przerwy z powodu braku pracy. Wówczas też A. S. korzystał z dochodów C. O.. Niejednokrotnie też A. S. nadużywał alkoholu, co było przyczyną utraty pracy.

Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika ponadto, że w dniu 2 grudnia 2008 r. na A. K. (1), działający na rzecz i w imieniu C. O. zakupił lokal mieszkalny przy ulicy (...) w E. za cenę 144.420,00 zł brutto. Wyłącznym właścicielem tego mieszkania jest C. O.. Sąd ustalił, iż pieniądze na zakup tego mieszkania pochodziły w całości z oszczędności A. S. zgromadzonych w (...) Banku (...) w O. na rachunku bankowym nr (...). Na ten rachunek bankowy wpływała emerytura wojskowa A. S.. Upoważnienie do wypłaty środków pieniężnych z tego rachunku posiadał A. K. (1) (zięć C. O.) i wypłacił on następujące kwoty: 137.000,00 zł w dniu 21.11.2007 r., 5.000,00 zł w dniu 25.02.2008 r., 2.280,00 zł w dniu 10.03.2008 r., 4.000,00 zł w dniu 13.05.2008 r., 2.000,00 zł w dniu 16.06.2008 r., 1.500,00 zł w dniu 21.07.2008 r., 8.000,00 zł w dniu 24.11.2008 r., 3.000,00 zł w dniu 19.01.2009

r., 350,00 zł w dniu 21.01.2009 r., 4.000,00 zł w dniu 20.03.2009 r., 4.000,00 zł w dniu 12.05.2009 r., 2.000,00 zł w dniu 22.06.2009 r., 4.000,00 zł w dniu 26.08.2009 r., 6.000,00 zł w dniu 07.12.2009 r., 6.000,00 zł w dniu 15.02.2010 r., 4.000,00 zł w dniu 12.04.2010 r., 2.000,00 zł w dniu 11.05.2010 r., 2.500,00 zł w dniu 14.06.2010 r., 2.000,00 zł w dniu 12.07.2010 r., 2.500,00 zł w dniu 11.08.2010 r., 4.000,00 zł w dniu 11.10.2010 r., 2.000,00 zł w dniu 19.11.2010 r., 2.000,00 zł w dniu 21.12.2010 r., 2.000,00 zł w dniu 27.01.2011 r. Ponadto z rachunku tego A. S. wypłacił 22.000,00 zł w dniu 02.12.2011 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, że A. S. nie chciał być ujawniony jako właściciel ww. lokalu mieszkalnego, albowiem w tym czasie pozostawał w związku małżeńskim z C. S. i toczyła się z jej powództwa sprawa rozwodowa zakończona orzeczeniem rozwodu w dniu 29 grudnia 2009 roku.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika równocześnie, że powód A. S. i pozwana C. O. planowali wspólny powrót do Polski i zamierzali zamieszkać w nabytym na rzecz pozwanej lokalu przy ulicy (...) w E..

Sąd Okręgowy ustalił, że przed przybyciem do Polski powódka nie miała założonego konta walutowego w Polsce, pieniądze w łącznej kwocie 25.000 USD w trzech ratach przelała na konto pozwanego w Banku (...) (dowody: transakcje k. 59-61). W październiku 2011 roku A. S. i C. O. powrócili do Polski. Stosunki między nimi po powrocie do Polski przez okres kilku lat układały się poprawnie. Strony wspólnie dokonywały zakupu wyposażenia do mieszkania i do ogrodu w Polsce, dzieliły się wydatkami na wspólne życie, tj. C. O. kupowała żywność i przygotowywała posiłki, zaś A. S. opłacał rachunki

W dniu 07 grudnia 2011 roku, A. S. i C. O. założyli wspólne konto w (...) Banku (...) S.A., nr (...), na które zostały przelane środki finansowe zgromadzone na koncie w Banku (...) w łącznej kwocie 40.000 USD. Za pieniądze zgromadzone na w/w koncie strony przeprowadziły remont w mieszkaniu przy ul. (...) w E., wspólnie kupiły działkę rekreacyjną położoną w E. za kwotę 20.000 zł oraz dodatkowo poczyniły nakłady na tę działkę w kwocie 10.000 zł. Wszystkie decyzje związane ze środkami finansowymi zgromadzonymi na koncie w (...) Banku (...) S.A. C. O. i A. S. podejmowali wspólnie.

Od wiosny 2014 r. zaczęły się pomiędzy stronami nieporozumienia. W dniu 28 kwietnia 2014 roku A. S. nie informując C. O., zamknął w/w konto bankowe i wypłacił całą zgromadzoną na nim kwotę w wysokości 31.952,87 USD z rachunku oszczędnościowego nr (...) prowadzonego przez (...) S.A. Oddział w E. (dowody: wyciąg – k. 89-9, k. 92). Latem 2014 r. powód był hospitalizowany w B., pozwana opiekowała się nim po powrocie ze szpitala i rekonwalescencji. W dniu 07 sierpnia 2014 roku A. S. poinformował C. O., iż wyjeżdża na wakacje odpocząć. Faktycznie pojechał do syna P. S., z którym przez wiele lat nie utrzymywał kontaktów, lecz wówczas doszło między nimi do pojednania. W dniu 18 sierpnia 2014 roku A. S. wypłacił wszystkie zgromadzone na w/w koncie środki finansowe tj. 24.607,34 USD. Ostatecznie A. S. w dniu 02 września 2014 roku zabrał ze wspólnie zajmowanego z C. O. mieszkania swoje rzeczy osobiste i wyprowadził się. Gdy C. O. prosiła A. S. o wyjaśnienia, oświadczył, iż pogodził się z byłą żoną i postanowił wprowadzić się do niej (okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 31 sierpnia 2015 r. A. S. wezwał C. O. do zawarcia ugody w sprawie rozliczenia jego środków pieniężnych wyłożonych na zakup mieszkania, na co ta ostatnia nie przystała.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości ustalił, że wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w E. według stanu na dzień dzisiejszy wynosi 178.200,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków: M. F., P. S., C. S., M. D. (2) i J. O., a ponadto częściowo na podstawie zeznań powoda A. S. i pozwanej C. O.. Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle zebranego materiału dowodowego nie nasuwała wątpliwość Sądu i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd pierwszej instancji dał również wiarę zeznaniom w/w świadków, są one bowiem spójne, logiczne i korespondują zarówno wzajemnie ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy nie dał jedynie wiary zeznaniom pozwanej C. O. i świadków I. K. i A. K. (2) w zakresie, iż pozwana przez wiele lat pobytu w USA zgromadziła oszczędności u córki I. K. w łącznej

kwocie 20.000 USD i że środki te zostały przekazane powodowi na poczet udziału pozwanej w przedmiotowym lokalu mieszkalnym. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji uznał, że pieniądze te pozwana faktycznie przekazywała, lecz nie były one gromadzone jako jej oszczędności. Stanowiły one zwyczajową pomoc córce w utrzymaniu jej rodziny, gdyż mieszkała ona na gospodarstwie rolnym, które nie przynosiło większych dochodów, jej córka (a wnuczka pozwanej chorowała). Przekazywane były kwoty po kilkaset dolarów przez kilkunastoletni okres pobytu pozwanej w USA, więc zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie było to założone z góry zbieranie oszczędności pozwanej (które przecież pozwana gromadziła w USA na rachunku bankowym), lecz okresowe wspomaganie córki i jej rodziny. Sąd uznał również opinię biegłej sądowej K. T. za jasną, fachową i przekonującą, na podstawie której Sąd ustalił wartość lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w E..

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. Sąd wskazał, że kwestia rozliczeń pomiędzy konkubentami była już wielokrotnie przedmiotem rozważań w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie, lecz nie został dotychczas wykształcony jednolity pogląd, według jakich zasad powinny następować tego rodzaju rozliczenia. Sąd powołał się na argumentację orzecznictwa, zgodnie z którym, nawet wówczas, kiedy konkubinaty realizowane są jako związki treściowo odpowiadające związkowi małżeńskiemu, nie można stosować odpowiednio przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z analizy przedstawionych poglądów płynie wniosek, iż akceptując kazuistyczną koncepcję rozstrzygania sporów wynikających ze stosunków majątkowych między konkubentami, skupić się należy na specyfice konkretnych okoliczności faktycznych i roszczeń zgłaszanych przez konkubentów i poszukiwać najwłaściwszych w danym wypadku ram prawnych, godząc się na konieczność stosowania przepisów normujących określone stosunki jedynie w sposób odpowiedni.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie do rozliczeń majątkowych między byłymi konkubentami najwłaściwsze są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu). Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami. Jednocześnie Sąd Okręgowy przywołał orzecznictwo zgodnie z którym rozliczenia pomiędzy byłymi konkubentami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z nich do powiększenia majątku drugiego.

Sąd pierwszej instancji odwołał się również do treści art. 410 § 2 k.c., w myśl którego nieosiągnięcie celu świadczenia zachodzi wtedy, gdy celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, który nie był zobowiązany do jego spełnienia i cel ten nie został osiągnięty.

Zdaniem Sądu Okręgowego z ustalonego wyżej stanu faktycznego wynika, że na wyłączną własność pozwanej nabyty został w okresie trwania konkubinatu stron lokal mieszkalny przy ulicy (...) w E.. Pieniądze na sfinansowanie tej transakcji oraz wyposażenie tego mieszkania pochodziły w całości z oszczędności powoda, jakie zgromadził na rachunku bankowym w (...) Banku (...), na które wpływały jego świadczenia emerytalne wypłacane w Polsce. Pozwana zasadniczo też nie kwestionowała tej okoliczności. Sąd wskazał również, że aktualnie wartość rynkowa tego lokalu mieszkalnego szacowana jest na kwotę 178.200,00 zł i o tę wartość powód domagał się rozliczenia jego nakładów na majątek pozwanej. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w niniejszej sprawie nie można przyjąć, iż pozwana kosztem majątku powoda wzbogaciła się o kwotę 178.200,00 zł. Zdaniem tego Sądu w sprawie niniejszej zastosowanie znajduje przepis art. 322 k.p.c. Zgodnie z ww. przepisem, jeżeli w sprawie m.in. o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W kontekście powyższego zagadnienia Sąd Okręgowy zważył, że związek partnerski stron trwał kilkanaście lat. Strony w tym czasie wspólnie ponosiły koszty związane z opłacaniem czynszu i rachunków, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe w USA i Polsce, planowały wspólną starość w Polsce. Ponadto pozwana opiekowała się powodem w czasie jego rekonwalescencji po urazie ręki i po przebytej operacji biodra, wspierała go, opłacała rachunki, zapewniała bieżące utrzymanie, przygotowywała posiłki. Zdarzało się, że pozwany pozostawał bez pracy

z powodu okresowych problemów z alkoholem. W tym czasie to pozwana ponosiła wszystkie wydatki związane z utrzymaniem powoda i swoim. Oszczędności gromadzone w Polsce nie mogłyby powstać, gdyby powód pozostając bez pracy w USA i nie miał oparcia finansowego w pozwanej i musiał z nich korzystać. Sąd Okręgowy przyjął, że w tych warunkach szczegółowe wykazywanie przez pozwaną wszystkich wydatków na wspólne utrzymanie, w tym utracanie powoda przez okres kilkunastu lat jest niemożliwe. Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwana także przyczyniła się do zgromadzenia oszczędności przeznaczonych później na nabycie lokalu. W ocenie Sądu pierwszej instancji majątek pozwanej zwiększył się kosztem majątku powoda, lecz jedynie z zakresie połowy obecnej wartości przedmiotowego lokalu, tj. połowy kwoty 178.200,00 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy kierując się treścią art. 322 k.p.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.100,00 zł tytułem połowy wartości lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w E. (pkt I wyroku). W pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (pkt II wyroku).

Mając na względzie wynik w sprawie, Sąd Okręgowy o kosztach procesu rozstrzygnął na zasadzie art. 100 k.p.c., natomiast o brakujących kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.).

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo co do kwoty 89.100 złotych tj. w zakresie pkt II wyroku.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez:

- naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:
- uznaniu, że pozwana przyczyniała się do utrzymania powoda w USA, podczas, gdy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym powód utrzymywał się z własnych środków, zarabiał więcej od pozwanej, otrzymywał odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 33.000 dolarów, tj. w kwocie znacznie przekraczającej kilkutygodniową absencję powoda w pracy.
- uznaniu, że pozwana przyczyniała się do powstania oszczędności powoda z jego emerytury w Polsce, podczas gdy pozwana nie miała żadnego wpływu na powstanie środków pieniężnych gromadzonych w kraju w całości na zakup i wykończenie przedmiotowego lokalu mieszkalnego,
- uznaniu, że powód wymagał pomocy finansowej pozwanej oraz, że strony osiągały podobne dochody podczas, gdy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, powód cały czas dysponował swoimi środkami na utrzymanie, powód w USA był wykwalifikowanym robotnikiem wykonującym prace konserwatorskie między innymi w marmurze, jego zarobki było w zależności od okresu 2 -3 krotnie wyższe niż pozwanej, a dodatkowo powód otrzymywał odszkodowanie 33.000 dolarów,
- uznaniu, że powód wymagał pomocy finansowej pozwanej po operacji biodra w 2005 r., podczas gdy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym powód posiadał w tym czasie środki w kwocie 33.000 dolarów na rachunku bankowym, które 22 kwietnia 2005 r. przekazał na przechowywanie pozwanej (operacja biodra odbyła się 28 kwietnia 2005 r.)
- uznaniu, że powód wymagał pomocy finansowej pozwanej pomimo, iż w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym powód pracował przez cały pobyt w USA, a drobny wypadek w 2000 r. (przyczyna odszkodowania)

nie wyłączyły go z pracy, bowiem uszkodzeniu uległ tylko palec ręki. Powód pracował po wypadku sprząając synagogi,

- pominięcie przy rozpoznawaniu sprawy dowodów z wyciągów bankowych z P. and S. F. (...) U., co doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd, że powód nie miał własnych środków finansowych w USA na zaspokojenie swoich potrzeb przez co nie wymagał pomocy finansowej pozwanej,
- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w ten sposób, że pozwana przyczyniła się do zgromadzenia oszczędności przeznaczonych na nabycie lokalu w 1/2 części podczas gdy pozwana nie udowodniła tego przyczynienia się co do zasady i co do wysokości. Prawidłowe zastosowanie tego przepisu wymaga wskazania faktów, z których wynika, iż udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione,
- naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku pierwszej instancji dlaczego Sąd przyjął, że pozwana przyczyniła się w połowie do zgromadzenia oszczędności przeznaczonych na nabycie lokalu, a nie w innym udziale, np. 5% lub 10% lub 20% lub 30% lub 40%.

Wobec powyższego skarżący na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda oddalonej w punkcie II kwoty 89.100 złotych, aby razem z niezaskarżonym punktem I wyroku pozwana zapłaciła na rzecz powoda kwotę 178.200 złotych, a także wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej ustanowiony z urzędu zaprzeczył twierdzeniom apelacji, wniósł o jej oddalenie oraz o przyznanie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

W uzasadnieniu wskazał, że skarżący nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów na okoliczność, że Sąd pierwszej instancji uchybił rygorom art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego. W ocenie strony pozwanej w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego należało uznać, że powód podczas pobytu w USA miał okresy, w których nie pracował. Natomiast pozwana przez ten okres była aktywna zawodowo i utrzymywała swojego partnera.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 382 k.p.c. stanowi, iż sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Odnosząc się do treści apelacji, za słuszne należy uznać zarzuty, w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji przyjął na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, że to pozwana przyczyniła się do utrzymania powoda, podczas ich pobytu w Stanach Zjednoczonych. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi bowiem do odmiennego wniosku, iż powód jedynie w krótkich okresach przebywał na zwolnieniu lekarskim, a w zasadzie przez cały czas pobytu w USA był osobą aktywną zawodowo i utrzymywał się samodzielnie. W szczególności, rację ma apelujący, że wywiadam Sąd pierwszej instancji, w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego, można zarzucić, iż została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenia mylnych wniosków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za błędne należy uznać ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie w jakim przyjął, iż A. S. po wypadku w pracy, jakiemu uległ w 2000 r., przez kilka miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim i był na utrzymaniu pozwanej. Takie ustalenia nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga fakt, że sama pozwana przyznała, że po uszkodzeniu ręki powód był 12 dni w szpitalu, a później nie pracował przez około dwa miesiące (k. 237v, znacznik czasu 00:30:10 i dalej). Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w sprawie niesłusznie pominął również fakt, że powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 30.000 dolarów, jako rekompensatę za przedmiotowy wypadek, co znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym w postaci wyciągu z rachunku bankowego (k. 52). Jednocześnie z dowodu tego wynika, iż w dniu 22 kwietnia 2005 r. A. S. przelał wspomnianą kwotę na konto C. O.. Okoliczność ta jest niewątpliwie bardzo istotna, albowiem w trakcie procesu toczącego się pomiędzy stronami przed Sądem Okręgowym w Suwałkach pod sygnaturą I C 1056/14 świadek I. K. (k. 227, akt I C 1056/14), a także C. O. (k. 254) zgodnie wskazywały, że przelana kwota stanowiła rozliczenie powoda z pozwaną za okres, kiedy to powód po wypadku nie miał środków finansowych i był na utrzymaniu swojej partnerki. Świadek I. K., zeznając w tamtej sprawie, wskazała, że A. S. jest rozliczony z jej matką za okres, w którym przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W konsekwencji powyższego nie można więc upatrywać w ewentualnej pomocy i wsparciu ze strony pozwanej na rzecz powoda w okresie do kwietnia 2005 roku, przyczynienia się pozwanej do gromadzenia przez powoda oszczędności w kraju z emerytury wojskowej w tym samym okresie, jak to czyni sąd I instancji. Owa ewentualna pomoc i wsparcie zostały bowiem zrekompensowane pozwanej niebagatelną kwotą około 22.000 USD (pozostałe 10.000 USD miało być zwrotem pożyczki synowi pozwanej).

Sąd Okręgowy błędnie też przyjął, że po operacji biodra w kwietniu 2005 r. powód przez prawie rok nie był aktywny zawodowo i również przez długi okres czasu pozostawał na utrzymaniu swojej partnerki. Z dokumentacji medycznej płynie wniosek, iż zabieg miał miejsce w dniu 28 kwietnia 2005 r. (k. 258). Z zeznań A. S. wynika, że po operacji wymiany biodra przerwa w zatrudnieniu trwała około miesiąca – 2 tygodnie powód przebywał w szpitalu, a następne 2 tygodnie odbywał rehabilitację. Po tym okresie powód miał jeszcze 2 tygodnie przerwy, bowiem malował dom. Następnie A. S. wrócił do pracy zarobkowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania powoda w tym zakresie są wiarygodne, albowiem, z zasad doświadczenia życiowego wiadomym jest, że po tego typu zabiegu medycznym zalecanym jest, aby pacjent jak najszybciej powrócił do normalnego życia i pełnej sprawności. Pacjenci w krótkim czasie po zabiegu stawiani są na nogi i poddawani różnego rodzaju ćwiczeniom. Twierdzenia A. S. znajdują również potwierdzenie w historii rachunku powoda. Z przedstawionych dokumentów wynika, że w tym okresie tylko przez krótki czas na konto bankowe pozwanego nie wpływały żadne kwoty (k. 51v-53). Już w niedługim terminie dochodziło do wpłaty środków gotówką na rachunek bankowy. Okoliczności te świadczą o tym, iż powód szybko wrócił do aktywności zawodowej, skoro na jego rachunku pojawiały się wpływy. Ostatecznie zgromadził on do daty powrotu do kraju oszczędności rzędu 15.000 USD, bo taka kwota została przelana na rachunek w kraju przez powoda w dacie powrotu (bezsporne), co świadczy o tym, że pracował po roku 2005, był w stanie się utrzymać i poczynić wskazane wyżej oszczędności.

Suma powyższych danych rzutuje na wnioski Sądu pierwszej instancji, w zakresie w jakim Sąd ten stwierdził, że powód dwukrotnie był przez dłuższy okres czasu niezdolny do pracy i pozostawał na utrzymaniu pozwanej. Ustalenie faktyczne w tej części należy uznać za błędne, bowiem pozostają w sprzeczności z analizą całego materiału dowodowego, w tym z materiałem zgromadzonym w sprawie I C 1056/14. Niewątpliwie powód zarówno po wypadku, jak i po zabiegu medycznym wymiany biodra w okresie rekonwalescencji miał ograniczoną możliwość zarobkowania. Niemniej jednak były to tylko dwie przerwy w zatrudnieniu i to dość krótkie. Dodatkowo ważny jest fakt, że A. S. z uzyskanego odszkodowania za wypadek przy pracy w wysokości 33.000 dolarów, spłacił swoją partnerkę, zwracając jej koszt swojego utrzymania. Pozwana, jak i świadkowie zgodnie potwierdzili przywołane okoliczności w sprawie I C 1056/14. Uzasadniony jest wniosek, że wyłącznie na użytek niniejszej sprawy zmienili swoją wersję wydarzeń, chcąc w ten sposób polepszyć sytuację pozwanej, ukazując ją jako osobę, która zmuszona była łożyć na utrzymanie powoda.

Reasumując, brak było więc podstaw do przyjęcia, iż wsparcie i pomoc pozwanej na rzecz powoda w okresie ich pobytu w USA, przyczyniły się do tego, że powód był w stanie gromadzić oszczędności w kraju, które to następnie przeznaczył na nabycie mieszkania, co miało by uzasadniać tezę, że pozwana przyczyniła się do zgromadzenia przez powoda tych oszczędności i tym samym ma w nich swój udział.

Przechodząc do dalszych rozważań, należało z kolei podzielić ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji, w zakresie w jakim, Sąd ten nie dał wiary zeznaniom pozwanej C. O. i świadków I. K. i A. K. (2) w części w jakiej twierdzili, iż pozwana przez wiele lat pobytu w USA zgromadziła oszczędności u córki I. K. w łącznej kwocie 20.000 USD i środki te zostały przekazane powodowi na poczet udziału pozwanej w przedmiotowym lokalu mieszkalnym. Sąd pierwszej instancji słusznie w tym kontekście uznał, że pieniądze te pozwana faktycznie przekazywała, lecz nie były one gromadzone jako oszczędności, a stanowiły zwyczajową pomoc córce w utrzymaniu jej rodziny, gdyż mieszkała ona na gospodarstwie rolnym, które nie przynosiło większych dochodów. Takie wnioski jest jak najbardziej uprawnione, bowiem z zasad doświadczenia życiowego wynika, że przekazywanie kwot kilkuset dolarów przez kilkunastoletni okres pobytu pozwanej w USA nie było założonym z góry zbieraniem oszczędności, lecz okresowym wspomaganie córki i jej rodziny. Dodatkowo powyższą argumentację Sądu pierwszej instancji należy uzupełnić, wskazując, że z zeznań pozwanej jednoznacznie wynika, iż oszczędzała również w Stanach Zjednoczonych. Zaznaczyła, że chciała mieć środki na przyszłe życie po powrocie do kraju. Tym samym nie można przyjąć za prawdziwe twierdzeń, jakoby pieniądze przekazywane I. K. miały być przez nią przetrzymywane do czasu powrotu matki. Wątpliwe bowiem wydaje się przechowywanie przez pozwaną środków oszczędnościowych zarówno na rachunku w Stanach Zjednoczonych, jak też czynienie takich oszczędności w kraju, poprzez wysyłanie drobnych kwot córce, które to pieniądze miała przechowywać w domu. Takie zachowanie nie podlega racjonalnemu wytłumaczeniu z punktu widzenia osoby, który rozsądnie zarządza swoimi finansami. Przy tym nadmienić należy, że strony miały również wspólny rachunek bankowy w E. (k. 238, znacznik czasu 00:42:14). Pozwana utrzymywała zaś, że kwotę 20.000 dolarów, którą rzekomo zgromadziła u córki, przekazała powodowi w gotówce. Zauważyć jednak należy, że w dacie zakupu mieszkania strony procesu pozostawały w dobrych relacjach i nie było między nimi konfliktu. Z tych też przyczyn wyjaśnienia C. O. również nie zasługują na wiarę. Skoro powód i pozwana mieli wspólne konto w Polsce, z którego czynili bieżące wydatki, to nie można uznać za prawdziwe twierdzeń, jakoby kwota 20.000 dolarów została przekazana powodowi w gotówce jako udział w zakupie mieszkania. Taka kwota nigdy na ów rachunek nie wpłynęła, co niewątpliwie by nastąpiło gdyby powód takową kwotę od pozwanej otrzymał. Uwadze Sądu Apelacyjnego nie uszło również to, że w listach do A. S. pozwana pisała wprost „co z twoim mieszkaniem”. Powołana okoliczność wskazuje, że C. O. nie czuła się właścicielką czy też współwłaścicielką mieszkania, co niewątpliwie miało by miejsce, gdyby miała swój finansowy udział w jego zakupie.

Powyższy stan rzeczy pozwala przyjąć, że nieruchomości lokalowa została zakupiona wyłącznie przez powoda w całości z jego środków, a pozwana nie partycypowała w kosztach jej nabycia. Nie można również podzielić wniosków Sądu Okręgowego, że pozwana utrzymywała przez długi okres czasu powoda, co pozwoliło mu na odkładanie polskiej emerytury na rachunku w kraju i tym samym zaoszczędzenie wydatków. Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje bowiem, że A. S. był przez niemal cały czas osobą aktywną zawodową. Nawet jeśli przez krótką chwilę pozostawał na utrzymaniu pozwanej, to strony rozliczyły się za ten okres, ponieważ powód przelał kwotę 33.000 dolarów na konto swojej partnerki.

W pozostałym zakresie ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku należało uznać za prawidłowe, dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

W świetle uprzednich ustaleń niewątpliwie pozwana wzbogaciła się kosztem majątku powoda o kwotę 178.200 złotych, stosownie do treści art. 405 w zw. z 410 § 2 k.c.. Pozwana zobowiązana jest zatem do zwrotu wartości wzbogacenia z chwili wyrokowania (wyrok SN z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176). Zgodnie z opinią biegłego jest to kwota 178.200 złotych, stanowiąca wartość mieszkania.

W tych okolicznościach nie było zatem potrzeby stosowania art. 322 k.p.c., skoro ściśle udowodnienie żądania było możliwe. Niemniej jednak, odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia art. 322 k.p.c. i

art. 328 § 1 k.p.c., wskazać jedynie należy, że w istocie naruszenie tych przepisów stanowiło błąd wtórny i wynikało z niewłaściwej oceny materiału dowodowego, co zostało wyżej szeroko uzasadnione. Zarzuty te zmierzały zaś do podważenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie zmienionym przez Sąd Apelacyjny, a zatem nie ma potrzeby ich szerszego omawiania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku w pkt I i II, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 178.200 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Zmiana rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zawartego w punkcie III wyroku stanowi konsekwencję zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w przepisie art. 98 k.p.c. Powód wygrał sprawę a zatem należy mu się zwrot kosztów od strony przeciwnej. Poniesione przez powoda A. S. koszty procesu obejmowały kwotę 2000 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu, kwotę 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015 poz. 1804), kwoty uiszczonych i wykorzystanych zaliczek na biegłego w wysokości 1000 złotych (k. 283), łącznie 10217 zł. Wskazaną kwotę zasądzono od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny nie zmieniał zaś rozstrzygnięcia o brakujących kosztach sądowych, a zatem na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.) odstąpiono od obciążania tymi kosztami strony. Wynik sprawy nie wpływał również na wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustawionego z urzędu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (pkt II). Apelacja powoda została uwzględniona w całości, a zatem należał mu się zwrot kosztów za instancję odwoławczą. W skład kosztów skarżącego wchodziła kwota 4050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, ustalonych zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto na podstawie § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016 r. poz. 1714) w pkt III wyroku.

(...)